Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 17 grudnia 1937 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

HASŁO

PRENUMERATA kosztuje z dostawą w miejscu:
miesięcznie . . . —.70
kwartalnie . . . 2.—
półrocznie . . . 4.—
rocznie . . . . 8.—

Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —.90
kwartalnie . . . 2.50
półrocznie . . . 5.—
rocznie . . . . 10.—

OGŁOSZENIA
Strona 350.- zł
1/2 strony 175.- „
1/4 „ 90.- „
1/8 „ 45.- „
1/16 „ 30.- „
1/32 „ 15.- „
Przed tekstem 100% drożej
W tekście 50% drożej
Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 36 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XII.

Ideologia i kierownicy.

We władzach ozonowych trwa obecnie bardzo silne przesilenie osobowe. I tak jak fama głosi, ustąpili ze swych kierowniczych stanowisk panowie Starzyński i gen. Galica. Jak już wiemy ustąpił również p. Rutkowski. W Krakowie ustąpić mają pp. sen. Kwaśniewski i Bobrowski a wspominają również o ustąpieniu sen. Lipińskiego. Zmiany te porsonalne z zapowiedzią korektur przez miarodajne czynniki mogą niezwykle silnie zaważyć na dalszym rozwoju akcji ozonowej.

Sprawa bowiem obsad personalnych nie jest błaha. Sama ideologia chociażby najwznioślejsza nie może porwać mas, jeśli nie ma ludzi — którzy umią przewodzić i organizować. A trzeba stwierdzić zupełnie szczerze, że u nas w Polsce a szczególnie na prowincji brak jest ludzi, którzyby byli zdolni porwać masy za sobą. I tak stare pokolenie wysuwa jednostki w życiu politycznym zgrane i nie znajdujące obecnie zaufania, młodzież zaś w latach powojennych została źle przysposobiona do życia politycznego i to się obecnie mści.

Widzimy obecnie starania we wszystkich ośrodkach, aby na czele lokalnych władz ozonowych stawiać ludzi politycznie nieznanych a prawych i uczciwych.

Walory te są wysokie, ale przecież na szczęście społeczeństwo nie jest mimo wszystko tak nieuczciwe, aby cnota uczciwości dawała prawo do jakichkolwiek godności. Poza uczciwością i prawością trzeba koniecznie, aby ludzie mający kierować konsolidacją mieli tak konieczną wprawę polityczną i zmysł organizacyjny. Zdarzały się wypadki, że poczciwcy stawiani na czele sektoru w nieświadomości swej pertraktowali z przywódcami partyj opozycyjnych w sprawach obsady sektoru. To ośmiesza i nie daje żadnych rezultatów, raczej pracę utrudnia.

A więc w pierwszym rzędzie trzeba, aby sprawę konsolidacji ruszyć, stworzyć sobie na każdym odcinku szereg ludzi zdolnych do akcji organizacyjnej. Ludzi takich trzeba wychować. Ta praca przygotowawcza potrwa może długo, ale jest konieczna. Jeszcze nieraz będziemy musieli wrócić do spraw osobowych władz ozonowych i długo jeszcze sprawy te będą poważną przeszkodą w pracy konsolidacyjnej.

Polowanie na ślepo na ludzi — którzy jeszcze przypadkowo nie mają wyrobionego oblicza politycznego nie na wiele się przydadzą — porwać mogą jedynie jednostki mocne, mające swój własny wyraz i wielkie wartości duszy.

Takich potrzeba.

Niebawem wyjdzie z druku „Informator“ oraz książka adresowa Ziemi Tarnowkiej.

Nabożeństwo żałobne.

Dnia 16 bm. o godz. 8 rano odbyło się w Katedrze staraniem Federacji Związków Byłych Kombatantów, nabożeństwo żałobne za śp. I-go Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, zamordowanego skrytobójczo. Na nabożeństwo zjawili się przedstawiciele władz, urzędów, wojskowości oraz liczna publiczność.

Wystąpią z O. Z. N.

Według pogłosek oczekiwać należy wystąpienia wicemarszałka Senatu Kwaśniewskiego i sen. Bobrowskiego z szeregów O. Z. N., w którego władzach w Krakowie dotąd zasiadają. Mówią, że pp. Kwaśniewski i Bobrowski wstąpią do Klubu Demokratycznego.

Z Ozonu.

Na pierwszym zebraniu tarnowskiego Ozonu pod przewodnictwem p. rejenta Śpiewaka zostały ukonstytuowane władze lokalne Ozonu, oraz omówiono organizację pracy.

Z Kl. Demokratycznego.

Większa liczba osób z intelegencji tarnowskiej zwróciła się z prośbą do Woj. Komitetu Kl. Demokratycznego z prośbą o przysłanie do Tarnowa delegata w celu zorganizowania Koła w Tarnowie.

Ze Stronnictwa Ludowego.

Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego odbył w ostatnich czasach kilka zebrań, na których wybrano delegatów na Zjazd do Warszawy, oraz omówiono zagadnienie bieżące wsi.

Poświęcenie oddziału chirurgicznego w Szpitalu Powszechnym.

W niedzielę odbyło się w Szpitalu Powszechnym poświęcenie i oddanie do użytku chorych oddziału chirurgicznego umieszczonego w nadbudowanym II piętrze.

Po nabożeństwie w kaplicy szpitala odprawionym przez ks. biskupa Sufragana odbyło się poświęcenie nadbudowy, poczem przemówił niezwykle pięknie ks. biskup Komar, sławiąc ciężką pracę lekarzy szpitalnych, ich poświęcenie i życząc wszystkim chorym, którzy znajdą się na tych salach, rychłego uzdrowienia. Poczem przemówił dyr. dr. Türschmidt wskazując na ogrom pracy, która została dokonana i dziękując tym wszystkim, którzy byli pomocni w dokonaniu wielkiego dzieła a w szczególności pp, premierowi Składkowskiemu, staroście Sysce, oraz Zarządowi miasta Tarnowa.

Poczem przeczytano liczne depesze gratulacyjne, w końcu przemówił lekarz powiatowy dr. Warenda wskazując w jak krótkim czasie energia dra Türschmidta ze szpitala zaniedbanego i podupadłego zdołała stworzyć instytucję wzorową.

Goście zwiedzili piękne jasne sale ogólne i z niezwykłym komfortem urządzone seperatki Przyznać trzeba, że nowy oddział chirurgiczny szpitala tarnowskiego wyposażony jest w najnowsze urządzenia sanitarne. Każda sala ma swój dzwonek alarmowy połączony ze światłem czerwonym, umieszczonym u wejścia do sali.

Po zwiedzeniu oddziału przyjmował p. dyr. Türschmidt gości śniadaniem.

Na uroczystość poświęcenia zjawili się licznie przedstawiciele władz z p. starostą Syską z małżonką na czele, wiceprezydent mgr. Kołodziej, ks. poseł dr. Lubelski, dyr. Ubezpieczalni Pilarz, nacz. lekarz Ubezpieczalni Kosobudzki, inż. Hübsch, dyr. Studnicki, dyr. Dynkowicz, mgr. Kozicki, panie z O. P. K. z p. Kuśnieżową na czele, oraz licznie zjawili się lekarze tarnowscy.

Obecnie buduje się jedno skrzydło 2 piętrowe oraz II piętro gmachu frontowego szpitala. —

Budynki te będą już za rok zupełnie wykończone.

Można śmiało powiedzieć, że dyr. dr. Türschmidt zastał przed kilku laty, kiedy przybył do Tarnowa szpitalną ruderę a obecnie stworzył szpital, który może służyć za przykład w dziedzinie higieny i urządzeń sanitarnych, oraz wzorowej pomocy lekarskiej.

Ze Związku Rzemieślników.

Na odbytym w dniu 14. grudnia br, zebraniu Zarządu Związku Rzemieślników pow. tarnowskiego i starszych cechów do tegoż Związku należących, pod przewodnictwem prezesa p. Aleksandra Kaczorowskiego, powzięto uchwałę, ażeby z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wyasygnować na gwiazdkę dla młodzieży rzemieślniczej, będącej w praktyce i uczęszczającej na kursa wieczorne w szkołach dokształcających zawodowych oraz w myśl intencji p, Inspektorki Pracy dla młodocianych, na dożywianie tychże uczni odpowiednią kwotę a to:

1. Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Tarnowie (Chrześcian) złożył na dożywianie uczni kwotę 100 zł. na bibliotekę szkoły zaw. dokszt. im. Brodzińskiego 25 zł. ponadto 250 zł. na zakupno kaftanów i fartuchów, jako upominki gwiazdkowe dla uczni swego zawodu. 2. Cech Piekarzy Cukierników i tp. w Tarnowie, kwotę 50 zł. na dożywianie i 50 zł. na biblioteki szkolne. 3. Cech Rzemieślniczy Zbiorowy w Tarnowie, na dożywianie kwotę 50 zł, a na biblioteki szkolne 20 zł. 4. Cech Metalowców w Tarnowie, na dożywianie 40 zł., na biblioteki 10 zł. 5. Cech Szewców i Cholewkarzy w Tarnowie, na dożywianie 20 zł., na biblioteki szkolne 10 zł. 6. Cech Stolarzy, Tokarzy i Rzeźbiarzy w Tarnowie, na dożywianie 40 zł., na biblioteki szkolne 10 zł.

Razem złożono na dożywianie młodzieży szkolnej 300 zł., na biblioteki szkolne 125 zł., oraz upominki gwiazdkowe 250 zł., z czego przekazano na bibliotekę szkolną w szkole zaw. dokszt. im. Brodzińskiego 75 zł., na bibliotekę szkolną w szkole zaw. dokszt. im. Kopernika 50 zł., na uszycie fartuchów i kaftanów dla uczni rzeź. wędlin. 250 zł., oraz kwotę na dożywianie uczni rzemieślniczych 300 zł.

Razem kwotę 675 zł. złożono na ręce prezesa Bursy rękodz. wlb. ks. Chrobaka z tem, że pozamiejscowi oraz biedni uczniowie rzemieślniczy, którzy u swych mistrzów nie dostają pożywienia, będą mogli korzystać w czasie zimy w porze południowej z ciepłej strawy w Bursie, oraz przerwę obiadową spędzić w świetlicy Bursy, przeglądając pisma i ilustracje, które zobowiązał się dostarczać p. prezes Kaczorowski ze swego lokalu.

Osobiste.

Mgr. Leon Feldbaum uzyskał na U. J. w Krakowie dyplom doktora praw.

CZYTAJCIE „HASŁO"!

Znaleziony list bezrobotnego.

Siostro kochana!

Piszesz że milczę — że nie daję znaku życia o sobie i że to moje milczenie ciąży jeszcze bardziej na Twym tragicznie ciężkim życiu bezrobotnej. I ja jestem od roku bezrobotnym, więc nie wiele pocieszającego mogę Ci donieść. Czy nie lepiej milczeć? Czy Ty nie znasz wegetacji bezrobotnego? To błąkanie się po mieście za robotą — ten powrót do domu i to tragiczne spojrzenie mych trojga małych dzieci, które w bolesnym skurczu ust, kryją tajemnicę swego głodu. I ta rozpacz powolnych nocy — kiedy człowiek myśli o tych drogich głodujących istotach.

Ach wierzaj, że bohaterstwem jest, iż człowiek nie chwyci za powróz i gdzieś na strychu nie zakończy tego marnego życia. Zwłaszcza w tym grudniu ciężko jest na sercu, bo oto idą święta pełne radości — święta tak oczekiwane przez dziatwę w każdym domu. A cóż ja dać mogę moim maleństwom — jaką choinkę, jaką gwiazdkę ja im sprawię? Kiedy w całym mieście w każdym domu srebrzysty śmiech dzieci zwiattować będzie o zadowoleniu, moje maleństwa będą głodne i drżeć będą w chłodzie nieopalonej izby. Czy o tym mam Ci pisać? Czy mam Ci pisać, że krwawe łzy już w mych oczach wyschły i że zwątpiłem już prawie w człowieczeństwo?

Nic już nie pragnę — niczego nie żądam, tylko aby moje dzieci były nakarmione. — Czy to moje wołanie i płacz w cichych godzinach nocy znajdzie jakiś rezonans?

Twój brat Antoni.



Co mówią i co piszą...

Na VII zjeździe Zjazdu Okręgowego Warszawskiego Z. N. P. uchwalono rezolucje świadczące, że nauczycielstwo polskie jest zawsze za ustrojem demokratycznym. Między innymi uchwalono następującą rezolucję:

Nauczyciel Polski z tytułu swojej pracy w najrozmaitszych środowiskach zna tak dobrze rzeczywistość polską, jak może nikt inny i wie — że potęga Rzeczypospolitej Polskiej wspierać się musi na oświeconych masach chłopskich i robotniczych, złączonych w bratnim wysiłku ze światem pracowników umysłowych. Ponieważ żaden inny ustrój państwowy poza ustrojem demokratycznym nie jest w stanie i nie chce uczynić zadość powyższemu warunkowi, przeto nauczycielstwo, zgrupowane w szeregach Z.N.P. stało, stoi i stać będzie na stanowisku, że ustrój wewnętrzny Polski winien być ustrojem szczerze demokratycznym, tylko bowiem przy takim ustroju można wcielić w życie zasady sprawiedliwości społecznej. Totalizm państwowy — jako obcy psychice narodu polskiego, uznajemy za szkodliwy dla Państwa i zabójczy dla życia społecznego.

O niedzielnym zjeździe konserwatystów rozpisały się pisma bardzo obszernie, podnosząc jakoby w środowisku zachowawców zapanował rozdźwięk.

„Czas" z dnia 15 grudnia pokpiwa sobie z pobożnych życzeń różnych odłamów prasy i pisze:

Można było się tylko serdecznie uśmiać, gdy się w takim „Kurierze Porannym" przed zjazdem czytało, że konserwatyści w pełnym znajdują się rozkładzie, a po zjeździe, gdy się tę samę opinię, w tym piśmie spotykało, ale już w formie nieco ostrożniejszej, bo zaopatrzoną znakiem zapytania. Humorystyczne jest tak samo twierdzenie, że w wygłoszonych na zjeździe referatach były czynione jakieś oferty pod adresem innych grup politycznych. To wszystko są oczywiście wierutne bajki, którym nie mamy najmniejszego zamiaru naszej uwagi poświęcać. Chodzi nam bowiem o podkreślenie rzeczy naprawdę istotnych.

O rezultatach i celach zjazdu pisze „Czas":

Powiedzieliśmy powyżej, że celem zjazdu niedzielnego była konsolidacja żywiołów zachowawczych, dotychczas rozproszonych. Cel ten został w pełni osiągnięty. Myśmy potrafili osiągnąć to, o co inni, jak dotychczas bezskutecznie zabiegają. Pomimo, że hasło konsolidacji rozbrzmiewa na prawo i na lewo, widzimy wszędzie nie akty zjednoczenia i pojednania, a przeciwnie kłótnie, secesje, rozłamy, i to zarówno wśród ugrupowań t. zw. opozycji, np. w Stronnictwie Narodowym, jak wśród t. zw. sanacji. Myśmy istniejące między nami różnice potrafili pokonać. Skonsolidowaliśmy nasze wysiłki na podstawie wspólnego programu, który w szeregach zachowawczych okazał się elementem silniejszym od różnic taktycznych, czy też personalnych. W naszym obozie linia podziału została przekreślona. Z tego jesteśmy dumni.

O stosunku zachowawców do Ozonu pisze

„Czas“ dalej:

Deklaracja lutowa płk. Koca stonowi dobrą podstawę konsolidacyjną. To również odpowiada temu, cośmy zawsze pisali, a w niczym nie obala tych zastrzeżeń, którym co do działalności OZN. dawaliśmy wielokrotnie wyraz. Deklarację płk Koca przyjęliśmy z entuzjazmem — a zarzuty nasze w stosunku do OZN. polegają właśnie na tym, że z deklaracj tej zarówno w stosunku do rządu, jak i do innych czynników politycznych, nie są wyciągane właściwe konsekwencje. Konsolidując się i organizując się spokojnie we własnym obozie nie odrzucamy wcale myśli o konsolidacji szerszej, o ile będzie ona oparta na zasadach, zawartych w deklaracji płk. Koca.

Niezwykle zaiste dziwnym wydaje się nam artykuł w „Gazecie Polskiej“ piętnujący chaos w w życiu gospodarczym — przytaczamy jeden ustęp:

„Takiej służby dobru powszechnemu nie jest zdolny pełnić ustrój słaby, a więc w dziedzinie politycznej, parlamentarnie demokratyczny, a w dziedzinie społeczno gospodarczej: liberalnie kapitalistyczny“.

Przecieramy oczy. Cóżto „Gazeta Polska“ występuje przeciwko naszej konstytucji, czy też nagle dowiadujemy się od p. Miedzińskiego, że nasza konstytucja nie opiera się na zasadach demokratycznych.

Jak nie prąd to gaz.

Ze wszystkich stron otrzymujemy listy od naszych Czytelników w sprawie koniecznego oświetlenia ulic miasta. Nietylko boczne nlice i ulice przedmieść są nieoświetlone, ale główne ulice naszego grodu są wieczorami tak ciemne, że nic nie widać.

Zarząd miasta tłumaczy tę ciemnotę na naszych ulicach umową z Mościcami, która pozwala używać prądu do pewnej wysokości a użycie prądu ponad tą normę, nakłada na miasto duże koszta. Jeśli nawet tak jest, to Zarząd miasta winien oświetlić ulice pomocniczo gazem. Przecież wstyd, aby w pięćdziesięciotysiącznym mieście wyglądało gorzej jak w Ropczycach. Jakoś tak się dzieje, że obecny prezydent, nasze miasto Tarnów ściąga do rzędu takich miast jak Pilzno.

Pozostanie po dawnemu.

Magistrat tarnowski był w niemałym kłopocie, albowiem przyszło zarządzenie wojewódzkie, aby wybrukować całą ulicę Lwowską. Ulica ta miała być wyasfaltowana i pokryta nawierzchnią kostkową.

Koszta niwelacji tej ulicy były skalkulowane na przeszło milion złotych. Z gowodu brukowania tej ulicy, musiałby ruch tramwajowy od wiosny być wstrzymanym.

Onegdaj przyszła jednak z Województwa wiadomość, odwołująca zarządzenie, a to z powodu ciężkiego położenia finansowego miasta.

Ulica Zielona.

Przed kilku miesiącami mieszkał na ulicy Zielonej p. wiceprezydent. Wtedy to ulica Zielona była w łaskach Magistratu. Chodniki jako takie zrobiono, parę lamp wieczorami się świeciło. Obecnie błota pińskie uniemożliwiają przebycie tej ulicy a wieczorami ciemności pozwalają czułym parkom szkolnym flirtować na tej ulicy.

Pozatym przechodzień wali głową o słupy telegraficzne.

Z Brzeska.

Dzień 11 grudnia br. był wielkim świętem dla gromady Okocim. W dniu tym odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej wmurowanej ua budynku Szkoły Powszechnej w Okocimie, ku uczczeniu pamięci fundatora tej szkoły, śp. Jana barona Götz-Okocimskiego, oraz poświęcenie nadbudowanego piętra tejże szkoły tudzież wręczenia dziatwie szkolnej pięknego sztandaru, ufundowanego przez p. Antoniową bar. Götz-Okocimską.

W uroczystości wzięła udział ludność Okocima, dziatwa szkolna, grono nauczycielskie, dyrekcja Zakładów Przemysłowych z właścicielem Zakładów p. Antonim bar. Götz-Okocimskim posłem na Sejm R. P. na czele, tudzież p. senatorowa bar Götz-Okocimska i p. Antoniowa bar. Götz-Okocimska.

Władze reprezentowali p. starosta pow. mgr. Michał Füller i p. inspektor szkolny Franciszek Tomaszkiewicz z Tarnowa. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem odprawionym przez ks. proboszcza Skalskiego, który dokonał później poświęcenia nadbudowy piętra na budynku szkolnym, oraz sztandaru szkolnego.

Przepiękne w formie i treści przemówienie wygłosił p. Antoni bar. Götz-Okocimski poseł ziemi brzeskiej.

Uroczystość Okocimska stała się wybitną manifestacją ludności miejscowej na cześć rodziny właścicieli Okocima bar. Götz-Okocimskich, którzy nie szczędzą kosztów i trudów dla podniesienia kultury materialnej oraz duchowej gromady i parafii Okocimskiej.

Prof. Ignacy Patolski znany na terenie miasta Brzeska i powiatu jako wybitny działacz społeczny, został odznaczony zarządzeniem Pana Prezesa Rady Ministrów „Srebrnym Krzyżem Zasługi“.

Profesor Patolski ma już za sobą 30 lat pracy społecznej i obywatelskiej, pracy czynnej, mrówczej i ofiarnej, pożytecznej dla Państwa i społeczeństwa.

Po wojnie na terenie powiatu brzeskiego jest jednym z twórców Związku Strzeleckiego i jednym z najbardziej czynnych, czołowych i zasłużonych pracowników tej organizacji.

O Jego wartości i pracy społecznej może najlepiej posłużyć fakt, że przez 8 lat z rzędu był wybierany prezesem oddziału Związku Strzeleckiego.

Pan Stanisław Kubala podurzędnik kolejowy z Biadolin Szlacheckich został odznaczony „Bronzowym Krzyżem Zasługi“.

Należy podkreślić, że p. Kubala dał się poznać jako bardzo czynny i pozytywny pracownik społeczny. Zaznaczył się w pracach ideowych organizacji Związku Strzeleckiego.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek. Drukarnia „Grafja“, Tarnów, ul. Goldhamera